Nowiny z Inflant.

NOWINY
Z INFLANT,

O ſczęſliwwey porazce, ktora ſie ſſtáłá nád Károluſem Kſiazęciem Sudermânskim, przez Ie° M. Páná Ianâ Károlâ Chotkiewwiczá, naywwyzſzego Hetmâná W.X.L. Dniâ 27. Septemb: wwdzien S. Stânisláwwá, Roku 1605.

W Krákowie/

W Drukárni Mikołáiá Szárffenbergerá/ Roku Páńſkiego 1605.

Novviny z Inflant.

O wćiągnieniu Károluſá Sudermáńſkie° Xiążęćiá z woyſki ſwemi tymi czáſy w źiemię Inflantſką y o zwyćięſtwie nád nim / zá błogosłáwieńſtwem Bożym ſczęśćiem J. K. M. Páná náßego / dźielna ſpráwa J. M. Páná Károlá Chodkiewiczá / Stároſty Zmudzkie° / Hetmáná nawyżßego W. X. Lit: á mężna [illegible]eká cnego Rycerſtwá Koronnego / y W. X. Litewſk. dniá 27. Septemb: w dźień S. Stániſłáwá / Roku P. 1605. pod Kircholmem.

Non nobis Domine, non nobis, ſed nomini tuo ſit gloria.

TA podeßćiem w okręćiech Mánſfeltá Hetmáná Károluſowego ze cżtermá tyśiącmi ludźi pod Dynámunt. J. M. Pan Hetman ná ten czás będąc z woyſkiem J. K. M. pod Derptem / á chcąc dáć odśiecż prędka Dynámuntowi / przebrawßy ſię w lekce / oboz zoſtáwił pod Derptem / á ſam ßedł do ſyć ßpießnie ku Dynámuntowi / máiąc z ſobą trzy tyśiące y cżtery ſtá człowieká. Przyßedßy pod Wolmierz / doßłá go wiádomość przez ßpiegi / że Linderzon drugi Hetman Károluſow z pięćią tyśięcy woyſká idźie od Rewlá ku pośiłku Mánsfeltowi / záczym Je° M. Pan Hetman co miał iść ku Dynámuntowi / obroćił ſię ku Felinu / chcąc záſc drogę Linderzonowi / y z nim ſię pierwey roſpráwić niżby ſię do kupy ściągneli. Zdárzył Pan Bog / záßedł go v Fikiel Moyzy / miedzy Felinem á Pernáwą / zoczywßy ſię / ſpráwili woyſká náprzećiw ſobie / W Hárcách / zdárzáło ſię náßym / do dwu ſet człowieká vrwáli: Co vpátruiąc Linderzon / niechćiał zwieść bi-

twy/ ále zwodźił ludźie pod Fikiel Moyzą z polá wzad do sposo-
bnego mieyscá y swych fortelow. Interim przyszłá wiádomość
pewna Pánu Hetmánowi/ że sam X. Károlus y X. Lindeburskie
z piąćią tyśiecy woyská práwie iákoby sie wynurzyli z morzá pod
Pernáwą/ Je^o M. Pan Hetman nie mogąc z onego mieyscá Lin-
derzoná wyćiągnąć do bitwy / iuż to y podiezdzániem pod woyská
iego/ y obsyłániem przez Trebáczá áby stáwił pole / powroćił pod
Felin. X. Károlus zszedszy sie z Linderzonem/poszedł nád morzem
ku Salc Moyzy/y tám stánął. Pan Hetman opátrzywszy Felin/
brał sie też ku Rydze / áby y Ryżány dobrą nádźieią vtwierdźił/ y
zwlokł bitwę/ áżby posiłek iáki z Litwy nástąpił/ niechcąc sie/ po-
kiby mogło bydź vdáwáć ad extrema / stánął pod Wolmierzem.
X. Károlus dostáwszy iednego z nászych/ ktory mu vmiał o máło-
śći woyská nászego dobrą spráwę dáć/ praesumuiąc o swey potę-
dze/ brał sie ku nászym/ o ktorych iego zámyslech gdy wiádomość
J. M. Páná Hetmáná doszłá/ folguiąc y sposobność mieyscá do
bitwy (gdyż woysku nászemu iezdźie dogadzáiąc polá vpátrowáć
było trzebá) y temu żeby wżdy z nieporownánym woyskiem bę-
dąc/ mogł tákich strátogemmata záżyć / przepráwił sie przez Gá-
wią/ chcąc sczęśćia probowáć ná przepráwie/ iesliby nieprzyiaćiel
zá nim nástępowáł/ stánął pod Kiesią w polu okop vczynił dosyć
obronny/y ztámtąd chćiał bitwę zwieść/támże czekał cáły tydźień/
ále Suderman iż w woyská swego piechoćie naywiętszą nádźieię
pokłádał / z lássow w polá wywieść ludźi niechćiał: ták zás nász
robur woyská iezdźie swey/ czuiąc ćiásne y leśne mieyscá / nie ná-
cárł. X. Károlus odmienił swoie intentum/ ruszywszy sie od Salc
Moyze poszedł pod Ryge/chcąc sie ziąć z Mánsfeltem/ y nászemu
woysku zasć od Rygi/ ze wszystkim woyskiem swym sie skupiwszy.
J. M. Pan Hetman ruszył sie też od Kieśi/poszedł iáko náprośćiey
ku Dźwinie/ iuż nie do Rygi/ ále ku Jskielowi powyż Rygi kilká
mil tám stánął nád Dźwiną. X. Károlus zszedszy sie z Mánsfeltem
máiąc woyská czternaśćie tysiecy/ więtszą część cudzoźiemskiego/
ktorych

Nowiny z Inflant.

ktorych zá Odonową/ przeßłe° Kniáźiá Moſkiewſk: práktyką/ otu-
chą y poſiłkiem/ wielką ſummą pieniedzy/ nád zwyczay wiecey zá-
ćiągnał: náſtąpił ná woyſko náße pod Kircholmem ráno 27 Sept:
ſpráwił ſwe woyſko doſyć dáleko od náßego przez wielkie y rowne
pole po págorkách/ dogadzáiąc piechoćie ſwey. Náße też woyſko
ſpráwił J. M. Pan Hetman nád Dźwiną. A w tym X. J. M.
Kurlándſkie Fryderyk przyßedł z Kurlándyey ze trzemá ſty ludźi
ſwych ná wybor dobrych Ráytárow Sláchćicow Kurlándſkich/
widząc z obu ſtron przez Dźwinę woyſká vßykowáne/ chcąc y wro-
dzoney cnoćie dogodźić/ dźielność w męztwie y wiárę ſwą Krolo-
wi J. M. Pánu ſwemu/ y R. P. oświádczyć/ práwie z odwáże-
niem zdrowia/ puśćił ſie ná drugą ſtronę w pław/ w poſiłek woy-
ſku náßemu/ Pan Bog práwie cudowną rzecz vkazał/ że przez ták
wielką y nie przebrodną rzekę/ tráfił ná brod przedtym nikomu
niewiádomy/ y bez ßkody do woyſká przebył. A w tym hárcowáli
ſie náßy z nieprzyiaćielem/ y zdarzáło ſie im. Trwáły hárce áż ku
południowi. Je° M. Pan Hetman zwłokę bitwy niebeſpieczną
z nieprzyiaćielem potężnym vpátrzywßy/ iuż też práwie widząc/ że
extrema wyćiſkáły to ná nim/ áby bitwę zwiodł/ chcąc nieprzyia-
ćielá w pole z iego fortelow wyćiągnąć/ kazał znieść hárcowniki
ſwoie nagle/ y z popłochem pod woyſko ſwoich wprzod oſtrzegßy/
wźiął zátym nieprziaćiel ſerce/ wyßedł z onych ſwych fortelow zá
nimi w rowne pole/ y dáleko od ſwego mieyſcá/ w ſwym porząd-
ku dźiałek polnych máiąc iedennaśćie/ ktore naprzod przed ſwym
woyſkiem vßykowánym puśćił/ zá nimi ná czoło vßykował pie-
chotę/ wßyſtkie z mußkietámi ſpiſnikámi iem potężnie przod oſá-
dźiwßy/ po lewey ſtronie miaßy vſſ Ráytárow/ ktorzy zá podká-
niem ſie náßych/ mieli záchodźić od Dźwiny w tył woyſku náße-
mu/ poſtáwił po práwey ſtronie mnieyßą część Ráytárow/ á oſtá-
tek iezdy ná pozad w poſiłki obroćił. Je° M. Pan Hetman vßy-
kował woyſko ſwe ná trzy połki z pewnymi poſiłkámi: Swoy
pułk poſtáwił ná czoło/ máiąc w nim ledwie nie przednie ludźie/

y Xiążęćiá Je° M. Kurlánckiego támże byli. Vpátrował to/ że zá potężnym podkániem pierwßym/ y swoim sercá dodáć/ y nieprzyiaćielowi stráćić ie mogł. Práwy pułk zlećił Je° M. Pánu Janowi Sápieże/ roskazawßy/ áby ná te Ráytáry ktorzy w wielkim vsie po lewey stronie w woysku nieprzyiaćielskim stali/ miał pilne oko. Lewy rog zlećił Pánu Dambrowie; Wiátr był pobocżny od Morzá/ ktory obiemá woyskom iednáko służył/ iednák cżá u swego záżył go dobrze Je° M. Pan Hetman zá łáską miłego Bogá/ ktory Rycerstwu męstwá/ á wodzom ráde do sercá podá ie. Zátym ták stánąwßy; przemową przeráźliwą Rycerstwo w ochotę y powinność oddánią cnoćie y sławie obrońcu wzbudziwßy/ nieprzyiaćielskiego lubo woyská wielkość/ ále zás niespráwiedliwość przećiw Bogu y Pánu swemu dostátecżnie przełożywßy/ niebespiecżeństwo z przegránęy bitwy (strzeż Boże) do vśćia káżdemu vkázawßy/ w sámym tylko Pánu Bogu/ á potym w mężney ręce nádźieię położywßy/ kazał z dźiał swoich do woyská nieprzyiaćielskiego vderzyć. Zátym káżdy z nich wźiąwßy nachwalebnieyße imię JEZVS w serce y w vstá swe/ chorągwi swey náprzod trzemá sty koni/ ktore Je° M. Pan Wincenty Woyná Porucżnik Je° M. Páná Hetmánow przywodźił/ potkáć sie roskazał/ puśćiwßy ludźie Xiążęćiá J. M. Kurlándskiego w posiłek/ sam Xiążę Je° M. przy boku J. M. Páná Hetmánowym y tám y sám/ gdźie tego potrzebá vkázowáłá/ nárażáiąc sie spolnie obá broni y ręce swe krwią nieprzyiaćielską záfárbowáli. Napádli ná ßpiśniki/ bo ináczey nie mogło bydź/ przełomili nieprzyiaćielá/ nie bez ßkody swey. Kazáł sie potym potkáć Pánu Dambrowie z połkiem iego z lewego rogu/ ten zá roskazániem Hetmáńskim vßedßy wiátr nieprzyiaćielowi stábßym mieyscem z boku/ woysko nieprzyiaćielskie połkiem swym przegnał. Ten zás vff miąßy Ráytárow/ ktory po lewey ręce stał w woysku Károlusowym/ według informáciey iego/ podobno iáko to więc bywa/ w kurzáwie nie mogąc doyrzeć komu sie do zwyćięstwá náchyla/ rozumieiąc o swych dobrze/

puśćili

puścili sie ku Dźwinie / chcąc záchodzić nászym w tył / ktorzy w bitwie byli / przyszli ná pułk Je° M. Páná Sápiehy / ktory stał ná práwym rogu / spárł ich potężnie. A tu iuż nieprzyiaciel sromotnie vchodzić począł. Ná dwu przepráwách popráwiáli sie Ráytárowie / ále y to nie pomogło. W sámym poboiowisku legło do dziewiąci tysiecy człowieká / oprocz tych co w pogoni / y tych co w Kurlándyey / w Milgráfiey / y ná inszych mieyscách z pogromu vchodzących bito. Támże y Xiąże Lindemburskie ná plácu zábity został / y Linderzon Hetman X. Károlusá. O Mánsfelcie / żywli czy zginął / iesżcze nie wiedzą / gdyż ieden twierdził / ktory po potrzebie z okretow przedał sie do nászych / że go widział vciekáiąc / bárzo ránnego nád rzeką Sáwią leżącego. Wieżniow znácżnych do kilku set nászy dostáli. Chorągwi sześćdziesiąt wźieli. Dźiałek polnych iedennaście odieli. Oboz zábráli. Sam Károlus / ktory przeciw spráwiedliwośći y Pánu swemu broń podniosł / spráwiedliwym dekretem Bożym / ránny ledwie vszedł / podobno dla tego / áby sie obacżył / á zá złośći swe pokutował / Pan Bog go iesżcze ná świećie záchował. Awo zgołá zá łáską y błogosłáwieństwem miłego Bogá tego woyská cżternaśćie tysiecy / ledwie kilká set vść mogło / gdźie kto mogł. Z nászych do stá człowieká zábito / ránnych wiecey / koni niemáło postrzelano. Miedzy innymi ránnymi iest w tey liczbie Je° M. Pan Theodor Ládzki Rotmistrz Je° K. M. ktory iáko w káżdey potrzebie ná posłudze J. K. M. y R. P. nietylko mężną reką y dzielnośćią swoią / ále też y pobudką innym záwsze był / ták y teraz ku zárobieniu ná sławę J. K. M. sławe narodu nászego / y rozszerzenim Páństw Koronnych / w tey potrzebie był / y krwią to swą oświadcżył.

Tá wiádomość doszłá J. K. M. w Krákowie w dźień Niedźielny 16 Octob: w Kośćiele przy Mszey S. Je° K. M. bedąc z niey bárzo vćieszony / sam Pánu Bogu podźiekowawszy / Káznodźiei swemu X. Skárdze kazał opowiedźieć / áby ták znácżne zwyćiestwo / ktore sie ostáło zá błogosłáwieństwem miłego Bogá

ná Am-

Nowiny z Inflant.

ná Ambonie publikował / y ludzkie sercá do oddánia nabożnych modlitw / zá to Pánu Bogu sposobił. Po Mszy świetey. TE DEVM laudamus śpiewano. Krol J. M. zátym ná Ofiare chodził do pocáłowánia głowy S. Stánisławá Pátroná nászego. Gdyż tá fortunna potrzebá dniá Przeniesienia S. Stánisławá działá sie.